Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 383

Poznań, piątek dnia 22 sierpnia 1930

Rok XXV

Zebrania demonstracyjne Centrolewu

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.). — Na wczorajszem posiedzeniu Centrolewu postanowiono w dn. 14 września urządzić demonstracje w następujących miastach: Warszawa, Łódź, Częstochowa, Białystok, Radom, Lublin, Zamość, Płock, Kutno, Katowice, Biała małop., Nowy Sącz, Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, Lwów, Borysław a w dzielnicy zachodniej w Poznaniu, Ostrowie wielkop, Tczewie i Toruniu. (w)

Kandydaci na stanowisko wojewody lwowskiego

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.). — Jako następców Gołuchowskiego na stanowisko wojewody lwowskiego wymieniają przedewszystkiem płk. Koca a dalej b. premjera Świtalskiego oraz posła Polakiewicza. (w)

Aresztowania w Alekszycach

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.). — We wsi Alekszyce aresztowano ogółem 21 osób, z których 11 przyznało się do obrzucania policji kamieniami.

Niemal wszyscy świadkowie zeznali protokolarnie, że Dworczanin strzelał do policji. (w)

Nowy kontrtorpedowiec polski

Caen, 21. 8. (PAT). Kontrtorpedowiec „Burza", zbudowany dla Polski, opuścił w dniu dzisiejszym stocznię w Blainville, udając się do Cherbourga, gdzie odbędą się techniczne próby jego sprawności i przekazanie w ręce przedstawicieli marynarki polskiej.

Sesja Rady Ligi Narodów

Genewa, 21. 8. (Tel. wł.) Sesja Rady Ligi Narodów przełożona została z 5 na 8 września.

Prezydent Rady przesunął rozpoczęcie sesji z piątku na poniedziałek, ponieważ jego zdaniem porządek dzienny sesji załatwiony być może w ciągu dwu dni przed zgromadzeniem Ligi Narodów, która się zbiera 10-go września.

Polskie zebranie przedwyborcze w Opolu

Opole, 21. 8. (PAT). Odbyło się tu zebranie przedwyborcze polskiej katolickiej partji ludowej. M. in. przemawiali: kierownik związku Polaków na Śląsku opolskiem Szczepaniak oraz naczelny kierownik związku Polaków w Niemczech dr. Kaczmarek.

Uchwalono przeprowadzenie silnej akcji wyborczej i wystawienie kandydatur polskich w osobach ks. proboszcza Kosiołka i gospodarza Bożka.

Dymisja szefa Reichswehry

Berlin, 21. 8. (PAT.) Według informacji prasy, obecny szef Reichswehry gen. Heye podał się do dymisji. Ma on ustąpić z zajmowanego stanowiska z końcem r. b.

Następcą Heyego ma być mianowany dotychczasowy szef wydziału wojskowego w min. Reichswehry, gen. major v. Hammerstein.

Księżna Yorku powiła córkę

Londyn, 21. 8. (Tel. wł.) Księstwu Yorku urodziła się dziś córka.

Krążownik „Utah", który na podstawie zawartej niedawno umowy morskiej, zostanie w roku bież. wycofany ze składu amerykańskiej floty wojennej.

Nowy atak niemiecki na granice Polski

Działalność propagandy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.). — Prasa tutejsza zwraca uwagę, że w kołach berlińskich kładą szczególny nacisk na wyjazd ambasadora Stanów Zjedn. w Berlinie do Prus wschodnich. Uważają to za sukces propagandy niemieckiej i dopatrują się w tem, że Ameryka zainteresowała się kwestją korytarza.

Skądinąd stwierdzają, że propaganda niemiecka po przegranej we Francji i Anglji skierowała cały swój wysiłek na Stany Zjedn., chcąc je pozyskać dla idei rewizji granic i przekonać o niemożności utrzymania korytarza.

Amerykanom podsuwano też sprawę zlikwidowania nieporozumienia polsko-litewskiego w tej formie jak to przedstawiała prasa berlińska, to znaczy z koncesjami polskiemi na rzecz Litwy i ekwiwalentem w Kłajpedzie. (w)

Berlin siedzibą konspiracji ukraińskiej

„Róbcie tak, aby było głośno w Europie i Ameryce"

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.). Z powodu akcji sabotażowej w Małopolsce wschodniej zwracają uwagę, że szef Ukraińskiej Organizacji Wojskowej płk. Konowalec, chcąc uniknąć dekonspiracji, już przed kilku miesiącami nieustannie zmieniał w Berlinie mieszkanie, a wreszcie wyjechał do Szwajcarji, aby w ten sposób stworzyć pozory przerwy w akcji dywersyjnej.

Przed ostatniemi wydarzeniami w Małopolsce Konowalec przybył samochodem ze Szwajcarji do Berlina, odbył odprawę instruktorów Ukraińskiej Organizacji Wojskowej oraz udzielił im instrukcji i pieniędzy.

W instrukcji zwraca uwagę szczegół następujący:

„Róbcie tak — mówi instrukcja — aby było głośno w Europie i Ameryce".

Po odprawie Konowalec powrócił do Szwajcarji. (w)

Poważne różnice zdań na posiedzeniu Unda

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.) Ze Lwowa nadchodzą wiadomości, że na poufnem posiedzeniu Unda, gdzie omawiano sprawę zachowania się wobec akcji sabotażowej, zarysowały się bardzo poważne różnice zdań.

Prawica uważała za celowe wydanie deklaracji, w którejby stwierdzono, że Undo nie ma nic wspólnego z akcją sabotażową i cele swe pragnie osięgnąć na drodze legalnej. Lewica kategorycznie się temu sprzeciwiała, dowodząc, że społeczeństwo polskie będzie traktowało deklarację jako osłabienie ukraińskiej akcji narodowej.

Po 6-ciogodzinnej dyskusji nie osiągnięto porozumienia i nie powzięto żadnych uchwał.

Przy zamknięciu obrad jeden z przywódców Unda przestrzegał przed różnorodnością zdań, która może doprowadzić do podziału na grupy i do rozłamu. (w.)

Delegacja francuska do Ligi Narodów

Paryż, 21. 8. (PAT). Rada ministrów przyjęła sprawozdanie Brianda, streszczające odpowiedź rządów na projekt federacji europejskiej oraz przedstawiające plan, jak się ma odbywać dyskusja w tej sprawie na terenie genewskim.

Następnie ustalono skład delegacji francuskiej do Ligi Narodów, do której wejdą: Briand jako przewodniczący, min. pracy Laval, min. handlu Flandie oraz zastępcy min. Pernot i Serot. Ogółem delegacja liczyć będzie 14 członków, nie licząc ekspertów i attaches.

Wśród dziennikarzy estońskich

(Korespondencja własna)

Tallin, w sierpniu.

Ostatni dzień pobytu naszego w Tallinie spędziliśmy w towarzystwie kolegów estońskich, informując się przedewszystkiem o stosunkach prasowych i dziennikarskich.

Z rozmów tych dowiedzieliśmy się, że Estonja jest krajem, w którym prasa i dziennikarze odgrywają wybitną rolę. Oni to w znacznej mierze przyczynili się do zorganizowania aparatu państwowego, oni kierowali pierwszemi krokami młodej republiki i oni też do dnia dzisiejszego zajmują wiele stanowisk w rządzie, parlamencie i na placówkach zagranicznych. Wybitni zaś politycy i działacze, pochodzący z innych zawodów, zdając sobie sprawę ze znaczenia i doniosłej roli prasy we współczesnem życiu publicznem, utrzymują z nią ścisły kontakt, często współpracując na jej łamach w charakterze publicystów.

Te właśnie momenty w połączeniu z powszechną znajomością czytania i wcale wysokim naogół poziomem kulturalnym stworzyły doskonałe warunki dla rozwoju prasy, która zwłaszcza w ostatnich latach zrobiła bardzo poważne postępy i stoi obecnie na poziomie zachodnio-europejskim.

Przekonaliśmy się o tem w czasie wizyt, złożonych w redakcjach najpoważniejszych wydawnictw tallińskich, jak „Päevaleht", „Waba Maa" i „Kaja".

Największe z nich „Päevaleht", redagowane w duchu konserwatywnym lecz nie reprezentujące żadnego stronnictwa i prowadzone jako przedsiębiorstwo handlowe, istnieje od lat 23. Mieści się ono we własnym paropiętrowym domu i posiada doskonale urządzoną drukarnię z 11 linotypami i maszyną rotacyjną, bijącą 45 tys. egzemplarzy na godzinę. Lokale zaś redakcyjne przedstawiają się w ten sposób, że pozazdrościć ich może niejeden dziennikarz polski. Wysokie o dużych oknach pokoje posiadają wiele światła i powietrza. W każdym z nich pracuje jeden lub najwyżej dwóch redaktorów. Na ścianach wiszą sztychy, obrazy i mapy. Podłogi pokryte dywanem, prawie na każdem biurku telefon. W pokojach i korytarzach wielkie szafy bibljoteczne a w nich najrozmaitsze encyklopedje i wydawnictwa pomocnicze oraz bogaty zbiór książek treści politycznej, ekonomicznej, historycznej i t. d. Dziennikarz ma tu pod ręką wszystko, czego tylko potrzebuje dla dokładnego i szybkiego informowania czytelnika. — Sztab redakcyjny bardzo liczny. Nakład pisma podobno 55 tys. egzemplarzy a więc na niewielką Estonję olbrzymi.

Mniejwięcej to samo można powiedzieć o wychodzącym od lat 11 organie stronnictwa pracy „Waba Maa", bijącym do 30 tys. egzemplarzy dziennie. Natomiast nieco gorzej przedstawia się redakcja organu agrarnego „Kaja", na którego czele stoi red. Tupits, który w lipcu r. b. bawił w Poznaniu razem z estońskim min. komunikacji p. Juermanem celem zwiedzenia M. W. K. T.

Stołeczna prasa estońska jest naogół dla Polski bardzo życzliwie usposobiona a wizyta Prezydenta Rzplitej dała okazję do specjalnego zamanifestowania tych uczuć przez wydanie numerów, zawierających poza artykułami okolicznościowemi bardzo obfity materjał, dotyczący naszego życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

To samo odnosi się do wydawnictw perjodycznych „Kaitse Kodu" i „Sõdur", które przy współpracy autorów polskich i estońskich wydały okazałe numery specjalne z wieloma cennemi artykułami, obficie ilustrowanemi reprodukcjami obrazów Matejki, Kossaka, Tondosa, Chełmińskiego, Jana Moniuszki i in., oraz licznemi zdjęciami fotograficznemi,

przedstawiającemi widoki naszych miast i najwybitniejszych zabytków architektonicznych.

— A teraz pojedziemy do Kose, naszej rezydencji dziennikarskiej i siedziby reprezentacyjnej — proponują mili gospodarze. Po chwili siedzimy już w automobilach i mkniemy doskonałą szosą asfaltowaną, ciągnącą się wzdłuż wybrzeża morskiego. Na dziesiątym kilometrze skręcamy w las sosnowy i wkrótce zatrzymujemy się przed gustowną willą, położoną wśród pięknego trzymorgowego ogrodu, z którego otwiera się malowniczy widok na rozległą łąkę, przeciętą czarną wstęgą jakiejś rzeczki. Mimo fatalnej pogody na powitanie nas zebrało się kilkudziesięciu braci dziennikarskiej z prezesem Syndykatu na czele.

W willi reprezentacyjnej znajduje się salonik, sala jadalna i bilardowa, gabinet i bibljoteka a w sąsiednim domu 17 pokoji, gdzie każdy członek Syndykatu może spędzić swój urlop w bardzo miłem otoczeniu i, co najważniejsze, za tanie pieniądze. Niektórzy dziennikarze mieszkają tu nawet w miesiącach zimowych, gdyż doskonała komunikacja autobusowa daje możność szybkiego i łatwego dostania się do miasta. Siedzibę tę, która kosztowała przeszło 100 tys. zł, zawdzięczają dziennikarze estońscy wydatnej pomocy t. zw. funduszu kulturalnego.

A potem zasiadamy do podwieczorku, przy którym rolę gospodyń obejmują sympatyczne koleżanki estońskie. Towarzystwo rozbija się na szereg grup. Rozpoczyna się pogawędka na najrozmaitsze tematy. Krzyżują się zapytania i odpowiedzi, dzielimy się swemi wrażeniami, powstają najrozmaitsze plany i projekty. Koledzy estońscy rzucają myśl wymiany redaktorów pomiędzy prasą polską i estońską, co przyczyniłoby się do obszerniejszego i dokładniejszego informowania opinji publicznej o stosunkach obu państw, a tem samem jeszcze bardziej zacieśniło węzły istniejącej już przyjaźni. Nad wszystkiem bowiem góruje tu myśl jednego z najwybitniejszych mężów stanu Estonji, zmarłego w r. 1920 Jaana Poski, który pozostawił politykom estońskim niepisany testament, nakazujący dbać o całość i niepodległość ojczyzny i szukać zbliżenia z Polską.

Czterodniowy pobyt nasz w Tallinie zakończyliśmy zwiedzaniem miasta, sięgającego swemi początkami 13 i 14 w. Obejrzeliśmy więc doskonale jeszcze zachowane obronne mury miejskie, baszty, ratusz, wąskie uliczki i bardziej charakterystyczne domy a potem w nowej już dzielnicy teatr i salę koncertową, wzniesione ze składek publicznych jeszcze za czasów rosyjskich, muzeum z dużemi i cennemi zbiorami etnograficznemi i wreszcie niedawno wykończone gmachy szkolne, które śmiało mogłyby stanąć w każdem mieście zachodnio-europejskiem.

Wreszcie nadeszła chwila rozstania. Na peronie zgromadzili się, podobnie jak przy naszym przyjeździe, członkowie poselstwa polskiego, koledzy estońscy, przedstawiciele min. spraw zagr., oficerowie Kaitselitu. Panie przypinają nam malutkie bukieciki białych i czerwonych goździków, związane wstążeczkami o barwach estońskich. Ostatnie uściski dłoni. — Wsiadamy do udzielonego nam przez rząd estoński wagonu salonowego i pociąg rusza wśród okrzyków „Elagu Poola!", „Niech żyje Estonja!" Wkrótce sympatyczny Tallin, w którym spędziliśmy tyle naprawdę miłych chwil, znika nam z oczu.

Następnego dnia rano znowu jesteśmy w Rydze.

Bohdan Jarochowski.

Wykrycie planu przewrotu zbrojnego na Litwie

Waldemaras przygotowywał szereg zamachów terorystycznych

Berlin, 21. 8. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że sprawcy zamachu na płk. Rustejkisa mieli wskazać na Waldemarasa jako na inicjatora całego szeregu przygotowywanych zamachów terorystycznych. Planowany był przewrót zbrojny, w czasie którego dokonać miano zamachu na 12 osobistości, m. in. na prezydenta Smetonę, kilku ministrów oraz przywódców Tautininków.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego policja przeprowadziła szereg rewizyj w mieszkaniach osób, podejrzanych o porozumienie się z Waldemarasem. Kilka osób zostało aresztowanych. Między niemi znajdują się 3 oficerowie 5 p. p., stacjonowanego w Kownie.

Śledztwo przeciwko zamachowcom zostało ukończone. Prokuratura ma zdecydować, czy oskarżeni będą odpowiadali za zamach przed sądem wojennym. Rozprawa ma się odbyć w najbliższym czasie.

Od wczoraj stan zdrowia płk. Rustejkisa znacznie się pogorszył.

Zamach bombowy na redakcję „Volkswille"

Do eksplozji nie doszło skutkiem wadliwej konstrukcji zegarowej

Berlin, 21. 8. (PAT). Z Hanoweru donoszą, że dziś rano dokonano tam zamachu bombowego na dom robotniczy, w którym mieszczą się biura oraz redakcja i drukarnia dziennika socjalistycznego „Volkswille".

U wejścia do budynku dozorca znalazł paczkę, zaopatrzoną w mechanizm zegarowy. Według orzeczenia ekspertów, paczka zawierała materjał wybuchowy o tak wielkiej sile, że eksplozja mogła zupełnie zniszczyć budynek. Do eksplozji nie doszło tylko dzięki wadliwej konstrukcji zegarowej. Władze wdrożyły niezwłocznie śledztwo celem wykrycia sprawcy zamachu.

Z ramienia policji berlińskiej na miejsce wypadku wyjechała specjalna delegacja, która w swoim czasie prowadziła śledztwo w sprawie zamachów bombowych na północno - zachodnich obszarach Rzeszy.

Ukąszona przez żmiję

Warszawa, 21. 8. (PAT). W lesie pod Markami w pobliżu Warszawy żmija ukąsiła 14-letnią Wandę Misiewiczównę.

Pomimo zastrzyku przeciwjadowego stan dziewczynki budzi poważne obawy.

Lot Małej Ententy i Polski

Warszawa, 21. 8. (PAT.) W dniu dzisiejszym pomiędzy godz. 18 i 19 przybyło do Warszawy z Pragi, celem wzięcia udziału w locie Małej Ententy i Polski 5 samolotów rumuńskich i 6 jugosłowiańskich.

Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 47 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Małe garaże z blachy falistej

z ilustracją

„Polonia Restituta" dla współpracowników p. Deweya

Warszawa, 21. 8. (PAT.) Dziś o godz. 11 w gmachu min. skarbu minister Matuszewski w obecności doradcy finansowego Deweya i prezesa Banku Polskiego Wróblewskiego udekorował krzyżami orderu „Polonia Restituta" pomocników doradcy finansowego rządu polskiego p. Deweya, a mianowicie p. Allena, zastępcę doradcy finansowego Deweya krzyżem oficerskim i p. Willoguby oraz p. Deweya junjora krzyżami kawalerskiemi.

Pożar w magazynach tramwajowych we Lwowie

Warszawa, 21. 8. (PAT). Dnia 19 b. m. o godz. 4 rano wybuchł pożar w magazynach oddziału kablowego miejskiej kolei elektrycznej we Lwowie, który zniszczył akcesorja do instalacji elektrycznej wartości około 60 tys. zł. Pożar ugaszono po 2 godzinach.

Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność jednego z robotników przy obchodzeniu się z materjałami łatwopalnemi.

Nowe zbrodnie hajdamaków

Lwów, 21. 8. (PAT). Ubiegłej nocy we wsi Szałki (pow. Bóbrka) podpalono 4 sterty pszenicy, stanowiące własność p. Czerkawskiego. W tym samym czasie w sąsiedniej gminie Wołowa podpalono 2 sterty pszenicy i jedną stertę koniczyny. W pobliżu ognia zauważono 3 osobników. Posterunkowy dał do nich kilka strzałów, jednak podpalacze zdołali zbiec.

Pijana akuszerka

Katowice, 21. 8. (PAT). Onegdaj w Świętochłowicach akuszerka Schmerlingowa, będąc w stanie nietrzeźwym, przy porodzie oderwała tułów dziecka od główki, która została w łonie matki. Główkę wydobyto drogą operacji w szpitalu.

Schmerlingowa w obawie przed odpowiedzialnością zagrzebała zwłoki dziecka w piasku, skąd wykopały je bawiące się tam dzieci.

Autobus spadł do rowu

Łódź, 21. 8. (PAT). Na szosie pomiędzy Zgierzem i Strykowem przepełniony pasażerami autobus wskutek defektu motoru spadł do rowu i wywrócił się do góry kołami. Zwłaszcza karoserja przygniotła pasażerów, z których 10 zostało dość ciężko poturbowanych, 4 osoby przewieziono do szpitala.

Szofer zbiegł.

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ CZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIMI

BOLESŁAW OSKARD

MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

46)

— Widzicie. . . — ciągnął Piwosz, nie zwracając uwagi na okrzyk Valdy. W każdym człowieku są pewne komórki, które poczynają działać dopiero pod wpływem jakiejś reakcji, naciskającej z zewnątrz. Tak było ze mną. Przyszła reakcja, a pod jej naciskiem komórki owe poddały się i rozpoczął się proces niezmiernie ciekawy, proces w kierunku przemiany człowieka. — Wszystko, co dawniej było dla mnie białe, teraz jest czarne i naodwrót. Wszystko, co dawniej pobudzało przyjemnie nerwy, budzi dzisiaj we mnie niechęć. Zastanawiałem się nad tem przez tych parę dni i mogę was zapewnić, że przemiana jest gruntowna. . .

— Wydajesz mi się, Markiz ten sam... Masz ten sam wygląd, co i dawniej. Ach, nie. . . Za pozwoleniem. . . Widzę inny krawat. . . Jest przemiana. A i twarz jakby bardziej uroczysta . . . Masz rację. . . Że też nie zauważyliśmy tego odrazu. . .?

Valda najwidoczniej pokpiwał sobie z przyjaciela.

— Zapewniam cię, że to wcale nie wszystko... Zechciej tylko wysłuchać do końca cierpliwie... — ciągnął Piwosz, klepiąc po ramieniu przyjaciela. — Przełom dokonał się we mnie nawet nie wiem, kiedy i jak, ale dokonał się niezawodnie. Nie mógłbym podać ściśle terminów. Jest to zresztą rzeczą obojętną. Faktem jest, że się dokonał. Niewątpliwie jestem zewnętrznie tym samym człowiekiem, co i dawniej. Mimo tych drobnych zmian, któreś, mój drogi, swym bystrym zmysłem inteligentnej spostrzegawczości zdążył zauważyć. Spójrz tylko: Wszak naprawdę nie zaszły we mnie żadne zmiany zewnętrzne? Tymczasem zmiana jest. — A zmiana ta obejmuje przedewszystkiem stosunek do samego siebie. Tego przedtem ze mną nie bywało. Chcę dzisiaj, moi drodzy, panować nad sobą, kontrolować każdy swój uczynek, każdą myśl. Tego przedtem ze mną nie bywało. Nie ja rządziłem sobą, ale to, co szło ku mnie z zewnątrz, kaprys, przypadek... Kaprysem zresztą było całe moje życie. Obecnie pragnę ująć je w jakiś ład i porządek. Chcę mieć... dowiedźcie się, jakiś cel w życiu... Chcę być... dowiedźcie się... użyteczny. Tak jest... powtarzam.. użyteczny... Śmiejecie się? Dobrze. Niech i tak będzie. Ale ja was zapewniam, że mówię całkiem poważnie...

— Nie... To niesłychane... Co on wygaduje?

— Alboż nie byłeś użyteczny dotychczas?

Posypały się gorące protesty?

— Nie, moi drodzy. Nie byłem użyteczny, jak nie byliśmy wszyscy użyteczni, wszyscy, jak tu jesteśmy... Życie moje było, jak bańka mydlana, jak zamek wystawiony na lodzie. Było czemś nierzeczywistem, nierealnem... Poprostu niepotrzebnem... A tymczasem to inne życie rwie naprzód, jak tysiąc tabunów końskich... osuwa się z szybkością iskry elektrycznej. I co za śmieszna sytuacja... Pomyśleć tylko. Tamto życie rwie naprzód z zawrotną jakąś szybkością... Każda godzina stracona, każda sekunda stracona... Trzeba się spieszyć... A tymczasem stoi się w miejscu... Dosłownie, stoi się w miejscu... I — nic. Nawet nie dostrzega się jakby tego, co się dzieje przed oczyma na jezdni życia. Stanął sobie człowiek niepotrzebny nikomu na chodniku i przygląda się jezdni, a jakby nie widział niczego, co się na niej dzieje, jakby go ona nic a nic nie zajmowała. A życie ucieka, mija bezpowrotnie. Byłem w pozycji takiego człowieka, który stoi w miejscu i nawet nie zdaje się widzieć, że przebiegają przed nim dzieje, że idą po sobie, biegną, jak lawina wypadki, że przed nim rwie tysiąc tabunów końskich, że odsłaniają się coraz nowe światy, że obracają się coraz inne, coraz nowe karty życia... A ja, nikomu niepotrzebny, nieużyteczny, stoję i nawet nie widzę dobrze, co się przed memi oczyma dzieje... Zdawało mi się dawniej, że życie jest ze mną. A tymczasem przekonałem się, że życie jest tam, na tej ulicy, tętniącej gwarem, rwącej potokiem, wypełnionej nieustającą pracą, pulsującej krwią, nabrzmiałej trudem serdecznym. Byłem z motłochu bezużytecznego, zapychającego chodniki... Dzisiaj chcę być w tym rwącym potoku, który sam sobie żłobi koryto, sam własną odnajduje drogę. Nie chcę więcej być przechodniem, który conajwyżej spogląda obojętnie, co się nad nim i dokoła niego dokonuje, on zaś niema ani wpływu na to, ani żadnego zainteresowania w tem najmniejszego, iżby samemu wziąć w tem, co jest poza nim, jakiś udział... Chcę być czemś, a nie jak dotychczas — niczem... Czyście mnie dobrze zrozumieli?

Piwosz wytarł pot z czoła, który mu wystąpił pod wpływem uczynionej spowiedzi przed przyjaciołmi. I rozglądał się po twarzach obecnych.

— Poprostu uszom własnym nie wierzę... — zabrał głos Balzar. — I to ty, Markiz, wyjeżdżasz z takiemi zasadami...? Pal djabli tę twoją ulicę wraz z motłochem, który po niej zdąża... Mojem zdaniem, człowiek prawdziwie wyzwolony winien się wznieść wyżej, ponad stado ludzkie, ponad jego głupie nawyczki i śmiesznostki...

— Jeśli ci się zdawało, że możesz skutecznie odegrać rolę Świętego Pawła wobec tego oto barbarzyńcy, toś się źle wybrał, Markiz... —wtrącił Valda, ruchem głowy wskazując na Balzara.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Piątek, 22 sierpnia 1930.

Słońce: wschód 4,46 — zachód 19,03 — długość dnia 14 godzin 17 min.
Księżyc: wschód 1,26 — zachód 18,53 — przed nowiem.
Kal. rz.-kat.: Tymoteusz — jutro Filip.
Kal. słow.: Radomił — jutro Cichomił.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Przemysłowców (Wilda) — nadzw. walne zebranie u p. Zawadkowej, G. Wilda 75;
o 20 K. S. „Warta" (oddział kolarski), w lokalu klubu.
o 20 Zw. Faszystów (Jeżyce), u p. Botha, ul. Bukowska 23.
Jutro o 20 Zw. Dentystów Zach, Ziem Rzeczypospolitej, w salce „Pod Strzechą Budown.", ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, St. Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka Łazarska, ulica Małeckiego.
Wilda: Apteka „Fortuna", Górna Wilda 96.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Różne

Publiczna wypożyczalnia książek Czytelni dla Kobiet przy ul. Kantaka 8-9 II ptr., otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19. Opłata miesięczna 2 zł.

Bibljoteka I. J. Kraszewskiego (Wrocławska 17) otwarta codziennie od 12—13 i od 16—19, w soboty od 12 do 15. Kaucja zł 3,00. Abonament zł 1,80. Wpis 50 groszy.

Licytacje

Dziś o 8,30 ul. Śniadeckich 26 — pierścionki, kolczyki, bransoletki, medaliki i t. p.;
o 9 ul. Śniadeckich 26 — kotary koralowe;
o 9 ul. Przemysłowa 41 — smoking;
o 10 ul. Gen. Chłapowskiego 2 — biurko, stół rozc.;
o 10,30 G. Wilda 108 — dynamo-maszyna;
o 11 ul. Woźna 13 — kanapa, lustro;
o 11 lic. masy spadkowej (codziennie od godz. 11 do godz. 18) ul. Młyńska 13. III. — 100 rozm. oryginalnych obrazów olejnych, kilkadziesiąt starych sztychów, rysunków, antyków, (srebro, bronz, porcelana itd.), 6 000 książek, kotara szklana, pokój męski (oryg. gdański z 16-go w.), bibljoteka, regały itp.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Twarz i maska". — Gościnny występ W. Brydzińskiego.

Tajemniczy strzał

Antoni Bloch (Stroma 22), przechodząc Górną Wildą, został postrzelony przez nieznanego osobnika w lewą stopę. Blocha odwieziono do szpitala miejskiego.

Policja wdrożyła dochodzenia celem ujęcia lekkomyślnego strzelca. (z)

3000 złotych nagrody

za wykrycie sprawców zamachów bombowych na szosach pod Poznaniem

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w nocy 1 maja oraz 11 i 14 lipca r. b. na szosach Stęszew — Fabjanowo i Kurnik — Poznań dokonano zamachów bombowych na przejeżdżające samochody osobowe.

W pierwszym wypadku dorożka samochodowa nr. 270 najechała pod Fabjanowem na nabój wypełniony materjałem wybuchowym. Nastąpiła groźna eksplozja i auto, którem kierował p. Jan Staniszewski, rozleciało się w kawałki. Kierowca odniósł b. ciężkie obrażenia a pasażer p. dr. Piotrowski został raniony w nogę i twarz. oPdobny wypadek spotkał p. Poplewskiego, który, jadąc samochodem, w pobliżu Fabjanowa wpadł na leżącą na szosie bombę. — Wskutek wybuchu samochód został niemal doszczętnie zniszczony a szofer i p. Poplewski cudem ocaleli.

Zaalarmowana policja energicznie wzięła się do śledztwa. Jeden ze sprawców zamachów pod Fabjanowem został już ujęty i unieszkodliwiony a domniemany sprawca zamachu na szosie kórnickiej również przebywa w areszcie. Wspólnicy ich nie zostali jednak dotychczas wykryci. Aby i tych unieszkodliwić, urząd śledczy komendy wojew. pol. państw. w Poznaniu (Pl. Wolności 12, pokój 74) wyznaczył nagrodę w kwocie 3 tys. zł dla osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujęcia współwinnych powyższych zamachów. O ile do wykrycia współwinnych przyczyni się jedna osoba, nagroda przypada jej w całości. W innych wypadkach nagroda zostanie odpowiednio podzielona. Nazwiska osób, które przyczynią się do wykrycia bandytów, zachowane zostaną w tajemnicy. (z)

Sensacyjny proces przeciwko oficerom Reichswehry

Propaganda wywrotowa i organizowanie jaczejek hitlerowskich w armji niemieckiej

Berlin, 21. 8. (PAT.) Przed trybunałem Rzeszy rozpocznie się z początkiem września sensacyjny proces przeciwko 3 oficerom Reichswehry, aresztowanym na wiosnę r. b. w Ulm pod zarzutem uprawiania propagandy wywrotowej wśród armji niemieckiej i organizowania jaczejek hitlerowskich. Proces budzi w tutejszych kołach niezwykłe zainteresowanie ze względu na pewne charakterystyczne szczegóły, oświetlające nielegalną akcję kół nacjonalistycznych w szeregach Reichswehry.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w r. 1929 w porozumieniu z kierownictwem partji hitlerowców rozpoczęli tajną akcję organizowania młodszych oficerów, której celem miało być pozyskanie dowódców poszczególnych oddziałów dla planów wywrotowych kół radykalno-prawicowych. Komendanci tych oddziałów mieli się zobowiązać, że na wypadek puczu zabronią żołnierzom strzelania do oddziałów hitlerowskich. Na tych tajnych konwentyklach z udziałem licznych oficerów atakowany miał być rząd Rzeszy i min. Reichswehry za to, że nie pozwalano na budzenie ducha wojennego w armji i społeczeństwie niemieckiem. Za szczególną przeszkodę do urzeczywistnienia swych planów uważali oni ustąpienie szefa siły zbrojnej v. Seeckta i min. Reichswehry Gesslera. W grudniu 1929 wszyscy trzej wyjechali do Monachjum, gdzie zwrócili się do redaktora organu hitlerowców „Zeltischer Beobachter", wtajemniczając go w swój plan. Na jednem z tajnych zebrań w Berlinie oskarżony Ludien wyraźnie oświadczył, że koła radykalno-prawicowe przygotowują zamach stanu. Plan puczu miał być szczegółowo opracowany. Dla planów tych pozyskano również poparcie kół nacjonalistycznych i kilku miast, m. in. Królewca. Oprócz tego całą akcją miał się żywo interesować wielki przemysł, stawiając do dyspozycji centrali znaczne fundusze.

Najstarsza lipa polska

Do najstarszych drzew na ziemiach polskich należy wspaniała lipa, która od iluś tam wieków rośnie w okolicach Pucka w przepięknym parku Starzyńskiego Dworu. Jak twierdzą niektórzy, lipa ta pamięta jeszcze czasy książąt pomorskich, którzy niegdyś zbudowali ten zamek. W XVI w. Starzyński Dwór był własnością Cystersów z Oliwy, którzy dawny zamek przebudowali na letnią rezydencję. Po sekularyzacji Cystersów Starzyński Dwór przeszedł w ręce prywatne i jest dziś własnością p. Rybińskiego. Po Cystersach został tu wspaniały park, pełen przepięknych okazów drzew egzotycznych, wśród których unikatem jest drzewo mamutowe. Ile lat liczy lipa, rosnąca w Starzyńskim Dworze, trudno obliczyć. Że nie jest młoda, świadczy o tem potężny pień ogromnej grubości, jednak najzupełniej zdrowy; można więc mieć nadzieję, że olbrzymie konary uniosą ciężar jeszcze mnogich lat. Piękne zdjęcie tej wspaniałej lipy, jak niemniej szereg zdjęć pięknego pałacu i parku w Starzyńskim Dworze przynosi ostatni numer (47) „Wielkopolskiej Jlustracji".

W tym samym numerze znajdą czytelnicy efektowne zdjęcia z pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Estonji, ciekawy, bogato ilustrowany artykuł p. t. „Nasza policja uczy się dżiu-dżitsu", zajmujące wspomnienia z podróży naukowej po Persji oraz mnóstwo aktualności z całego świata.

Uzupełnieniem bogatego numeru są zwykłe działy stałe, jak odcinek ciekawej powieści, nowela, powieść dla dzieci, humor, kącik czytelników, rozrywki umysłowe i t. d.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Ujęcie złodzieja.** Ze składu p. A. Bandla (Kantaka 7) skradł Z. Nawrocki, bez stałego miejsca zamieszkania, kołdrę na łóżko wartości 250 zł. Złodziejowi łup odebrano. (z.)

— * **Dwie cynkowe beczki** o pojemności 600 litrów skradziono z państw. wytwórni wódek na Komandorji. (z.)

— * **Skradzione dolary.** W Gdyni skradziono p. W. Ząbce z Domaradzu w woj. lwowskiem portfel, zawierający 50 dolarów i 50 zł. (z.)

— * **Niepożądany gość.** Do mieszkania p. St. Piotrowskiego w Pacanowicach w pow. pleszewskim włamali się złodzieje i skradli odzież, bieliznę i książkę wojskową z dowodem osobistym. (z.)

— **Tow. Marynarzy.** W sobotę, dnia 6 września br. o godzinie 20 w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków. Nowych członków przyjmuje się na każdem zebraniu.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Żnin.** (Z Koła Śpiewackiego.) W poniedziałek w lokalu p. Woźniakowej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła Śpiewackiego, które zagaił wiceprezes p. Józef Pankowiak. Sprawozdanie z występu zimowego zdał skarbnik p. Antoni Kurkowski. Wybrano nowego bibljotekarza p. Szambelana. Prezesem honorowym uchwalono mianować p. Teodora Joachimowskiego. (żk)

SPORT

Pięściarstwo

Na zawody K. S. „Warta", które odbędą się w sobotę, 23 bm. o godz. 20 w sali „Ośrodka" ustalono ostatecznie następujące pary: Wyrzykiewicz II. (W.) — Romański (Sokół), Kawczyński (W.) — Dankowski (S.), Witke (HCP.) — Antkowiak (Dr. Bł.), Szymański (W.) — Tomiak (S.), Kucharzewski (W.) — Kejnar (W.), Wolniakowski (W.) — Wolny (S.), Wdowicki (W.) — Strugiński (Dr. Bł.), Forlański (W.) — Tassarek (HCP.), Stroiński (W.) — Szolc (Dr. Bł.), Polus (W.) — Czajka (W.), Sobiak (W.) — Cholewiński (S.), Glessmann (W.) — Szwabka (HCP.).

Pływanie

Zawody wewn. „HCP." W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg na 1 500 m, do którego stanęło 7 zawodników. Zwyciężył Kubiak 29:08.4, 2) Klewenhagen 32:42.8, 3) Piotrowiak 32:59. Dalszy ciąg zawodów w niedzielę na pływalni związkowej o godz. 15.

Bocheński wyjechał z Belgji do Warszawy i startować będzie w spotkaniu międzypaństwowem Czechosłowacja — Polska.

Tennis

„Legja" — „A. Z. S." Kraków 4:3. Drugi dzień spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski przyniósł następujące wyniki: Tłoczyński (L.) — Konopka (A.) 6:3, 6:1; Horain (A.) — Jurczyński (L.) 5:7, 6:3, 6:2; Tłoczyński i Jurczyński — Horain i Czyżowski 9:7, 6:0; Jędrzejowska (A.) — Wolicka (L.) 6:1, 6:0. (Tel. wł.) T. S.

Notatki z Sztokholmu

„Frukt" — Wzorowa poczta — „Psia krew" — Po czesku i po polsku — Na targu — Polskie sklepy

(Od własnego korespondenta)

Sztokholm, w sierpniu.

Szwedzi — podobnie jak każdy inny naród — mają swe potrawy narodowe, ale mimo to, zdaje się, przeważnie odżywiają się owocami.

W Sztokholmie prawie co drugi sklep nosi szyld z napisem „Frukt". Za szybami piętrzą się, symetrycznie ustawione, piramidy jabłek, śliwek, gruszek i pomarańcz. Banany „Fyffes" spotyka się na każdym kroku. Owoce w Szwecji są co do ceny znacznie tańsze, aniżeli w Polsce, a co do jakości przewyższają wszelkie porównania. Jabłka, śliwki, czy gruszki są równej wielkości, dobrane, soczyste, bez żadnych skaz i błędów. Owoc jest przebrany i dojrzały, czysty i świeży.

* * *

Rano idę na pocztę na „Vasagatan", naprzeciw dworca. Za niskiemi przegrodami ze szkła siedzą urzędnicy i urzędniczki. Widzę, co robią. Czytają gazety i rozmawiają. Klijentów bowiem niema.

Podchodzę do pulpitu. Widzę czysty kałamarz z płynnym atramentem i doskonałe pióro. Obok podkładki leży arkusik czystej, białej bibuły. Najwidoczniej rano położony. Obok kałamarza jest przegródka, w której leżą, posegregowane, najróżniejsze formularze i blankiety pocztowe. Patrzę w bok. Na drugim pulpicie to samo. Atrament, pióro, bibuła, formularze. To samo na trzecim i czwartym.

Z innego urzędu pocztowego, na terenie wystawy, wysyłam do kraju obowiązkawy plik pocztówek. Przy okienku czeka kilka osób. Przychodzi kolej na mnie, proszę urzędniczkę o znaczki. Otrzymuję żądaną ilość, ale równocześnie „panienka z okienka" oświadcza gotowość nalepienia znaczków na moje widokówki. Przyznam otwarcie, że propozycja ta zaskoczyła mnie bardzo. Do dzisiejszego dnia wierzyć mi się nie chce, że urzędniczka, mająca moc zajęcia, chciała obarczyć się dodatkową pracą, aby wykazać dbałość poczty szwedzkiej o swych klijentów.

* * *

W samochodzie turystycznym, obwożącym cudzoziemców po Sztokholmie, udziela objaśnień przewodnik, „guide", władający niezliczoną ilością języków. Zapytany przez nas, czy umie po polsku, odpowiada, że zna tylko jedno polskie słowo. Ciekawi, pytamy, które? Przewodnik z dumą odpowiada „psia krew". Co do pamiątek polskich, w Szwecji bardzo licznych, nic nie wie, pozatem, że w jednem z muzeów mają być klucze miasta polskiego, zdobytego przez wojska szwedzkie. Oczywiście, nie wiedział, w którem muzeum i nie znał nazwy miasta. Mimo to, podróż autocarem pod takiem przewodnictwem, kosztuje 7 koron, czyli prawie 18 złotych.

* * *

Na wystawie sztokholmskiej jest pawilon restauracyjny, gdzie sprzedają wyłącznie mleko pod różnemi postaciami, a więc zsiadłe, kwaśne, śmietankę i kefir. Na pawilonie, obok napisu szwedzkiego, znajdują się słowa „Milk" i „Mleko". Gości z Polski intrygował bardzo polski napis, sąsiadujący z napisem szwedzkim i angielskim. Nad tą zagadką głowił się niejeden.

Zainterpelowany właściciel objaśnił, że od strony promenady widoczne są na pawilonie tylko napisy „Milk" i „Mleko", napisy zaś w innych językach europejskich widoczne są tylko od strony wody. Pozatem napis „Mleko" pomyślany był jako napis w języku czeskim i tylko przypadek zrządził, że „mleko" czeskie pisze się i czyta tak samo, jak „mleko" polskie.

* * *

Na placyku przy „Kungsgatan" (ulica Królewska) odbywa się codziennie targ na owoce, kwiaty, drób i nabiał.

Na targu zadziwia nadzwyczajna czystość i dobór towaru. Owoce krajowe, jak śliwki i agrest, sprzedaje się w odważonych kartonowych pudełkach. Warzywa są powiązane w równe pęczki i stosownie posegregowane. W osobnych pudełkach i skrzynkach buraki, osobno cebula, osobno marchew. Skorupy jaj lśnią czystością. Bity drób leży pod szkłem a kwiaty sprzedaje się na każdym straganie oddzielnie według gatunków. Jeden handluje tylko gladjolami, drugi sprzedaje same goździki, inny znów wyłącznie róże. Groszek pachnący sprzedaje się w bukiecikach, podzielonych na kolory.

Na targu jest policjant, ale nie ma nic do roboty. Tranzakcje przeprowadza się cicho i spokojnie. W Szwecji nazwa „targ" nie wywodzi się, jak u nas, od słowa „targować".

* * *

W Sztokholmie są dwa sklepy, które sprzedają wyroby polskiego przemysłu ludowego i okazy polskiej sztuki stosowanej. Największem wzięciem cieszą się nasze kilimy, które Szwedzi kładą na podłogi. Pewien, aczkolwiek ograniczony, zbyt mają nasze zabawki z drzewa i słomy.

Fob.

Dźwiękowe Kino Apollo

Dziś Premjera!

Nieśmiertelne dzieło

Rudolfa Valentino

udźwiękowiony arcyfilm

Krew na Piasku

Seanse o 4,30 — 6,30 — 8,30

Biuro otwarte od 12 — 13.

Telefon 11-55.

Wypadek czy podpalenie

Dnia 20 b .m. rano wybuchł pożar w zagrodzie Antoniny Koniecznej w Rąbczynie w pow. odolanowskim woj. poznańskiego. Spłonęła stodoła, chlew murowany, 2 krowy, 200 sztuk drobiu, maszyny rolnicze i tegoroczne zbiory. Poszkodowana była ubezpieczona.

Dochodzenia w toku.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w sobotę i niedzielę ostatnie trzy razy głośna komedja włoskiego autora L. Chiarelliego p. tyt. „Twarz i maska" z gościnnym występem W. Brydzińskiego w roli hrabiego Paolo Graziano. Znakomity nasz gość niezrównaną swą grą wywołuje niemilknące oklaski u publiczności. Obsadę stanowią pp. Fiszer-Chmurkowska, Jerzmanowska, Suchankówna, Żeromska, Chmurkowski, Mazanek, Płonka-Fiszer, Kitka-Sokołowski, Przebiński i inni.

W poniedziałek wchodzi na afisz Teatru Nowego głośna sztuka Langyel'a p. t. „Tajfun", w której genjalną kreację dr. Tokeramo tworzyć będzie znakomity nasz gość Wojciech Brydziński. Sztuka ta triumfalnie obiegła wszystkie sceny świata a w Polsce cieszy się ogromnem powodzeniem ze względu na swe egzotyczne tło i mistrzowską grę W. Brydzińskiego.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce" wyświetla film p. tyt. „Szalona księżna". Nietylko „Ufa", Harry Liedtke i Ossi Osswalda potrafią fabrykować filmy o rozpieszczonych jedynaczkach dolarowych potentatów. Potrafi to, jak widzimy, także zrobić film francuski. Panna Samford, córka króla konserw, miała pecha. Chciała w ciągu tygodnia poślubić utytułowanego, a tymczasem poślubiła niebieskiego ptaka, który ją okradł z całej biżuterji. Na szczęście znalazł się młody, przystojny a co najważniejsza autentyczny książę, który po pewnych trudnościach (film zawsze musi mieć kilka aktów) zgodził się zostać mężem dotychczas nie zupełnie autentycznej księżnej.

Komedyjka niewiele odbiegająca od często oglądanego szablonu. W rolach głównych szczupła, zgrabna Lucienne Normand i Rolla Norman (książę Bourbon d'Amicourt). (Ga.)

Kino „Renaissance" wyświetla film p. tyt. „6 tygodni wśród apaszów". Tym razem Harry Peel jest reporterem, który wchodzi w środowiska apaszów, aby dostarczać swemu dziennikowi ciekawych sensacyj. Awanturniczy, kryminalno-sensacyjny film o żywej, barwnej akcji, pełnej niespodzianek i specjalnie Peelowskich trick'ów, które zjednują mu tylu wielbicieli. (Ga.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 21. 8. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,42; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Praga za 100 zł 377,05—379,05; Wiedeń za 100 zł 79,20—79,48; Zurych za 100 zł 57,70; Berlin za 100 zł noty większe 46,75—47,15; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,90—47,10; Gdańsk za 100 zł 57,56—57,70; telegr. wypłaty na Warszawę 57,55—57,69.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 21. 8. (PAT.) Akcje: Zieleniewski 36,50.

Lwów, 21. 8. (PAT.) Akcje: 4-proc. pożyczka inwestyc. premj. 112; 5-proc. premj. pożyczka dolarowa 64,75.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 21. 8. (PAT.) Zboże: — Żyto nowe 19,50—20,00; pszenica nowa 32 do 33,50; owies 21,50—22,50; jęczmień na kaszę 23—24; browarn. 26,50—28,50; groch polny 35—40; Wiktoria 50—55; mąka pszenna luksus. 70—80; 0000 60—70; żytnia 35—36; otręby pszenne grube 18,50 do 19,50; średnie 15,50—16,50; żytnie 12,00 do 12,50; kuchy lniane 36—37; rzepakowe 23—24.

Lwów, 21. 8. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 31,75—32,25; zbiorowa 29,25—29,75; żyto 19,50—20,00; jęczmień przemiałowy 20,75—21,75; owies 18,00 do 18,50; mąka pszenna 55—56; żytnia 33 do 34; otręby żytnie 10,25—10,75; pszenne 13,75—14,25; kasza jęczmienna 37—38.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Walne zebrania:

Dnia 28 sierpnia: T. A. Kościańska Kolej Powiatowa o godz. 11 w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Kościanie (zmiana statutu, sprawa pożyczki).

T. A. Cukrownia Pelplin o godz. 14 w hotelu „Pod Orłem" w Pelplinie (sprawozdanie, wybory, zmiana statutu).

Dnia 29 sierpnia: Spółdzielnia przemysłowo-handlowa z o. o. „Zowstas" w Poznaniu, ul. Jeżycka 41 — nadzwyczajne walne zebranie o 18,30 przy ul. Chełmońskiego 21 (zmiana statutu, sprawa likwidacji).

Dnia 30 sierpnia: Sp. Akc. Wielkolska Hurtownia Szkła w Poznaniu o godz. 12 w lokalach Spółki — nadzwyczajne walne zebranie (przyjęcie nowego statutu).

Dnia 2 września: T. A. Pleszewskie Młyny Parowe o godz. 15,30 w sali Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, ul. Wjazdowa 11 (sprawozdanie, bilans, wybory, zmiana statutu).

Notowania dewiz z dnia 21 sierpnia 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6½	=	100 zł	—	57.56	46.75	43.42	11.23	—	377.05	57.70	79.20
Poznań	6½	=	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.43	—	—	—	656,—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.39	23.88	607.—	803.80	122.82	168.66
Belgja	2½	123.94	100 belg.	124.58	—	58.43	34.86	13.97	355.25	—	71.85	98 66
Bukareszt	9	172,—	100 l.	—	—	2.493	—	0.59	—	19.99	3.06	4.20
Budapeszt	5½	155,90	100 pengo	—	—	73.35	27.77	—	—	590.32	90.20	123.85
Holandja	3	358,31	100 gld. hol.	359.07	—	168.48	12.09	40.28	1024.—	—	207.15	284.49
Kopenhaga	4	238,88	100 k. d.	238.98	—	112.16	18.16	26.81	—	—	137.90	189.25
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.40	25.00	20.37	—	4.87	123.83	163 84	25.04	34.40
Nowy York	2½	8,91,41	1 dolar	8.90.3	—	418.25	487.13	—	25.42	33.65	514.22	706.13
Paryż	2½	172,—	100 fr. franc.	35.05	—	16.445	123.83	3.93	—	132.34	20.22	27.76
Praga	4	180,62	100 k. cz.	26 44	—	12.411	164 07	2.96	75.30	—	15.26	20.95
Rzym	5½	172,—	100 l.	—	—	21.91	92.99	5.23	—	176.14	26 93	37.—
Szwajcarja	2½	172,—	100 fr. szwajc.	173.30	—	81.33	25.04	19,44	494.—	654.37	—	137.30
Sztokholm	3½	238,88	100 k. szw.	239.57	—	112.40	18.11	26 88	—	—	138.20	189 75
Wiedeń	5½	125.43	100 szyling.	125.94	—	59.115	34.45	14.14	—	475.77	72.68	—

KINO STYLOWE

Dziś premjera

George Bancroft - Bakłanowa - Nancy Carroll

w dramacie

ZŁOTE BAGNO

Dwaj pozbawieni skrupułów potentaci giełdowi w walce o piękną kobietę

Nadprogram: SPRYTNE MUSZKI

groteska rysunkowo-dźwiękowa **FLEISCHERA.**

Początek 5 — 7 — 9.

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł 12,—

Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK. Nr. 108

Stara ręczna prasa drukarska

(Handpresse)

poszukiwana celem kupna. Oferty do Kurjera Poznańsk. pod **zw 25021/22**

1 SPRZEDAŻE

Okazja!

Z powodu wyjazdu sprzedam warsztat stolarski z całkowitem urządzeniem, bardzo dobrze prosperujący, na budowlę oraz mieszkanie z kompletnem umeblowaniem lub częściowo bardzo tanio do nabycia zaraz. Adres wskaże Kurjer zdw 80 448

Gospodarstwo

50 mórg na ogrodnictwo, budynki murowane, 6 kilometrów od Poznania. Cena całkowita dziewięć tysięcy złotych sprzeda — „Centrala", św. Marcin 78. zdw 81 016

Skład

kolonjalny, 2 pokoje. kuchnia, pokój dla dziewczyny. łazienka sprzedaż. Adres wskaże Kurjer zdw 81 002

Okazja

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio 1 samochód osobowy (Moris) i półciężarowy w dobrym stanie, mało używany. Zgłoszenia Kurjer Poznański nw 3 163

8 DO WYNAJĘCIA

Bez odstępnego

i kosztów pośrednictwa dwupokojowe parterowe mieszkanie z kuchnią w oficynie. w dobrym stanie od gospodarza zaraz na Jeżycach do wynajęcia. Czynsz dwuletni 3 200. Zgłoszenia Kurjer zdpw 81 250

28 WOLNE MIEJSCA

Pomocnik

szewcki potrzebny zaraz Tykociński, Ogrodowa 15. zdp 81 262

Przedpłata na wrzesień 1930. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped zł 4.00. w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80. pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie. strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma. a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania. wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. = P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")**	**Poznań**	miesiąc **wrzesień 1930**	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")**	**Poznań**	miesiąc **wrzesień 1930**	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____ dnia, _____